

WYDARZENIA

► Pszczyński rynek w sobotę zamienił się w starą Hawanę

► Kilkudziesięciu tancerzy wirowało salsę uliczną

► Był to pierwszy taneczny flash mob w Pszczynie

Cały rynek w rytmie salsy

Karol Świerkot

W ostatnie sobotnie południe na pszczyńskim rynku zapachniało Hawanę. Wszystko za sprawą kubańskiego flash moba. Dokładnie o 12 na rynku spotkali się mieszkańcy, turyści oraz tancerze, aby wspólnie bawić się w rytmach kubańskiej salsy.

– Nie był to taki klasyczny flash mob, bo tę imprezę wcześniej nagłośniliśmy, gdyż odbywała się w Pszczynie po raz pierwszy. Następnym razem chcemy, aby był to już całkowicie spontan – mówi Beata Łupińska, która salsę tańczy już od 3 lat. – Poza tym tańczyliśmy tylko w jednym miejscu, na rynku, z racji tego, że Pszczyna nie jest dużym miastem, a rynek to taka nasza wizytówka – dodaje.

Kubańskie rytmy przyciągnęły na płytę rynku kilkadziesiąt osób głównie młodzieży, ale płaszy także kilkuletnie dzieciaki jak i seniorzy. Bo jak podkreślają organizatorzy

imprezy, salsa jest dla każdego i w każdym wieku m.in. za sprawą figur, na których nie połamamy sobie kości.

– Można ją tańczyć niezależnie od lat, na kursach są dzieci, młodzież, ale też osoby starsze – mówi Piotr Wróbel, instruktor salsy.

– Co ważne, jest to taniec uliczny i nie trzeba mieć do niego partnera – dodaje Beata Łupińska.

Nie jest on jednak wbrew pozorom tańcem łatwym.

– Swoje godziny trzeba mieć wydeptane na parkiecie, dlatego kroków uczy się na kursach, ale doświadczenia trzeba nabrać na imprezach – tłumaczy Łupińska. – Jednak aby wyjść na parkiet, trzeba poświęcić przynajmniej te 3-4 miesiące na naukę, żeby nie najęść się wstydu, a nasze ruchy nie wyglądały śmiesznie – tłumaczy Beata Łupińska.

Już wiadomo, że nie było to ostatnie tego typu przedsięwzięcie w Pszczynie, bo jak widać ludzie chcą się bawić, a organizatorzy zapowiadają powtórkę z salsy.



Za dźwiękami Djembe Marcina Urzędowskiego podążali roztąnczeni mieszkańcy



Salsa świetnie nadaje się do tańczenia w parach



Można się też wyborne bawić w większej grupie, bez partnera



Bo salsa to taniec uliczny i mogą tańczyć wszyscy

Pomóż innym! Oddaj krew

PSZCZYNA W niedzielę na rynku ustawi się ambulans do poboru krwi. Na krwiodawców będzie czekał od godziny 11 do 17.

Zależy aby każdy chętny przed oddaniem krwi zjadł lekki posiłek. Należy zabrać

również ze sobą dowód tożsamości z numerem PESEL i zdjęciem.

Warto zaznaczyć, że oddawanie krwi nie jest szkodliwe dla zdrowia, wręcz przeciwnie, daje nam możliwość stałego monitorowania jego stanu. KS

REKLAMA

104462/00



**DZIENNIK
ZACHODNI**

Wydawca „Dziennika Zachodniego”

poszukuje osób do współpracy

w zakresie tworzenia i obsługi sieci punktów
detaicznych na terenie powiatów:

tarnogórskiego, gliwickiego, rybnickiego, raciborskiego,
wodzisławskiego, mikołowskiego, tyskiego, pszczyńskiego,
bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego

oraz na terenie miast:

Katowice, Bytom, Chorzów, Piekary Śląskie, Ruda Śląska,
Świętochłowice, Siemianowice Śląskie, Zabrze.

WYMAGANIA:

- samochód dostawczy
- telefon stacjonarny lub komórkowy
- działalność gospodarcza
- dyspozycyjność

Aplikacje zawierające list motywacyjny i CV ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji, należy przysłać na adres: m.kitajewski@dz.com.pl

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

REKLAMA

1054795/00

Nowe kwalifikacje i więcej wiary w siebie

35 podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej w Pszczynie, którzy uczestniczyli w projekcie Efektywna Pomoc Społeczna, właśnie zakończyła teoretyczną część szkoleń. Przez prawie 3 miesiące uczyli się na nowo odkrywać siebie, swoje zdolności, ukryte talenty. Jak im poszło?

– Zaczęłam być bardziej aktywna, zaczęłam wysyłać CV, chodzić do pracodawców, nie mam przed tym oporów, które kiedyś mi towarzyszyły. Jestem bardziej otwarta na ludzi – mówi Izabela Olsza, uczestniczka kursu. Podobnego zdania jest Barbara Roehrich, która po urodzeniu dziecka miała trzyletnią przerwę w pracy, po której ciężko wrócić na rynek.

– Zanim zapisałam się do projektu miałam bardzo niską samoocenę, nie potrafiłam nawet wyjść na środek żeby powiedzieć o sobie kilka słów. A teraz? Wręcz przeciwnie. Mam tę pewność siebie, dowiedziałam się, że jestem osobą komunikatywną.

Problemów z komunikatywnością nigdy nie miała Estera Sekuła-Dana, ale jak mówi, kiedy jest się przez dłuższy czas na bezrobociu wpada się w kompleksy.

– Większość osób, jakie tutaj przyszły włącznie ze mną było przez dłuższy czas nieaktywnych zawodowo, zasiedzianych w domu, przerażonych. Kiedy przyszliśmy tutaj po raz pierwszy, ogarniało nas zniechęcenie, ale przyjazna atmosfera i to, że pracowaliśmy razem, dzieliłiśmy się problemami, które często były podobne, nam pomogło, bo byliśmy wspólnotą, uwierzyliśmy, że jako osoby bezrobotne nie jesteśmy ludźmi drugiej kategorii, dzięki czemu uwierzyliśmy w siebie. Nauczyliśmy się asertywności i pokonywania własnych barier – mówi.

Teraz przed uczestnikami kolejny krok. Każdy z uczestników projektu musiał bowiem wybrać kurs praktyczny, na który chce się wybrać.

– Wybrałam kurs opiekuna osób starszych, bo na ten zawód jest teraz wzięcie, szczególnie za granicą, chociaż nie chciałabym wyjeżdżać z kraju. Na wszelki wypadek zdecydowałam się również na wózki widłowe, bo w okolicach Pszczyny powstaje ostatnio sporo magazynów. Wolę być wszechstronna, bo nie wiadomo, co mnie czeka jeszcze w życiu. Lubię się uczyć, poznawać nowe zawody – mówi Izabela Olsza.

– Ja zdecydowałam się na kurs krawcowej ze specjalnością projektowania firan, niestety jedyną wybrałam taki kurs, przez co nie spotkam się na nim z kolegami i koleżankami z grupy. Ale mam nadzieję, że kiedy go ukończę, uda mi się otworzyć jakąś małą działalność gospodarczą i dla moich pracowników być takim szefem, jakiego ja zawsze chciałam mieć – mówi Estera Sekuła-Dana.

Ewelina Lukasek myśli o własnej firmie cateringowej, dlatego wybrała kurs kucharski.



– Ale wybrałam również kurs magazyniera, tak żebym do południa mogła pracować w jakimś sklepie, a wieczorami i w weekendy obsługiwać np. wesela i inne imprezy okolicznościowe.

Wszyscy uczestnicy projektu zgodnie podkreślają, że ułatwi im on ponowny start na rynku pracy.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Pszczynie prowadzi od 2008 roku. W tym roku organizowany był po raz czwarty. Do projektu mogły przystąpić osoby bezrobotne i korzystające z pomocy społecznej. W tegorocznej edycji wzięło udział 35 uczestników, w tym 4 osoby niepełnosprawne.

W ramach zajęć teoretycznych, które odbywały się od marca, uczestnicy mieli okazję porozmawiać z psychologiem, doradcą zawodowym i uczestniczyć w warsztatach.

– Dzięki pracy z psychologiem i doradcą zawodowym można było określić predyspozycje zawodowe każdego z uczestników oraz wydobyć z nich ukryte talenty, o których wcześniej nie mieli pojęcia. To pozwoliło im później zdecydować się na odpowiedni kurs zawodowy – wyjaśnia Sonia Marekwa, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Pszczynie. Kolejna okazja do skorzystania z projektu już w przyszłym roku.

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W PSZCZYNIE

43-200 Pszczyna, ul. Kilińskiego 5a
tel./fax (32) 210 41 73, (32) 210 58 10

www.opspszczyna.pl e-mail: opspszczyna@wp.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

